Rok XI. Nr. 132 Sosnowiec, czwartek 14 maja 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a Redakcji ...istracji ...3-80

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Komitet obrony Rzeczypospolitej

zamiast „Komitetu Obrony Państwa"

WARSZAWA, 13.5. Ogłoszony wczoraj dekret Prezyenta R. P. o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnemi i organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju, wprowadza pewne zmiany w organizacji naczelnej władzy wojskowej, opierającej się na rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dnia 6 sierpnia 1926 r.

Nowy dekret Prezydenta R. P. m. in. powołuje na miejsce istniejącego dotychczas Komitetu Obrony Państwa — Komitet Obrony Rzeczypospolitej. Jednocześnie ulega zmianie skład tego Komitetu.

Przewodniczącym Komitetu Obrony Rzeczypospolitej jest, jak poprzednio Prezydent R. P., jego zastępca Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, a nie jak dotychczas prezes Rady Ministrów.

Członkami Komitetu Obrony Rzeczypospolitej są: prezes Rady Ministrów, ministrowie: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych, Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz bez prawa głosowania szef sztabu, szef administracji wojskowej i zastępca szefa sztabu.

10.000 godzin pracy ponad normę

na cele obrony Państwa

WARSZAWA, 13.5. PAT. Pracownicy Polskich Zakładów Optycznych w Warszawie, uchwalili ofiarować na cele obrony Państwa 10.000 godzin pracy ponad normę w przeciągu roku bież., celem wykonania sprzętu optycznego dla potrzeb naszego uzbrojenia lotnictwa i broni pancernej. Jednocześnie zarząd zakładów, solidaryzując się z uchwałą pracowników, ofiarowuje cały niezbędny materjał potrzebny dla wykonania tych przyrządów. Pracownicy zakładów w swej uchwale, świadczącej wybitnie o wysokim patrjotyźmie i pełnym zrozumieniu sytuacji, w jakiej Polska wobec powszechnego na świecie wyścigu zbrojeń znajduje się, motywują swój czyn wiernością dla wzniosłych nakazów Wodza, którego pierwszą rocznicę zgonu cały naród w powszechnej obchodził żałobie.

10-lecie wyboru

P. Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 13. 5. W dniu 1-go czerwca br. upływa lat 10 od chwili wybrania przez Zgromadzenie Narodowe prof. Ignacego Mościckiego Prezydentem Rzeczypospolitej.

Rocznica ta będzie uczczona specjalnym obchodem. Komitet obchodu ukonstytuuje się w najbliższych dniach.

Szykany czeskie

MORAWSKA-OSTRAWA 13.5 PAT Urząd powiatowy w Czeskim Cieszynie zarządził konfiskatę numeru 10-go dwutygodnika polskiego „Ogniwo", poświęconego w całości pamięci Józefa Piłsudskiego. Konfiskacie uległo kilka zdań powieści Kossak-Szczuckiej.

Strajk generalny w Grecji

ATENY, 13.5. W Grecji wybuchł w środę strajk generalny, który jednakże nie przybrał większych rozmiarów. Dotychczas spokój nigdzie nie został zakłócony.

Czołgi i auta pancerne

na ul. miast w Palestynie

LONDYN, 13.5. Wysoki komisarz w Palestynie wystosował za pośrednictwem stacji radjowej w Jerozolimie ostrzeżenie pod adresem ludności arabskiej, zaznaczając, że rząd stłumi wszelkie wykroczenia i ukarze wszystkich winnych.

Przybyłe do Palestyny z Egiptu czołgi i samochody pancerne mają za zadanie, podobnie jak i posiłki wojskowe, zapobiec napadom na własność prywatną, które zdarzały się wielokrotnie w ostatnich czasach. Jest koniecznem dodanie policji ochrony wojskowej.

Według sprawozdania specjalnego korespondenta „Daily Telegraphu" z Jerozolimy, posiłki wywarły wrażenie na niektórych przywódców powstania Z drugiej strony jednak będzie im trudno zejść z raz obranej drogi, ponieważ muszą obawiać się utracenia swego autorytetu wśród swych zwolenników.

Kto wygrał na loterji?

W I i II ciągnieniu loterji w dniu wczorajszym padły następujące główne wygrane:

Po zł. 10.000 na n-ry: 65637 86782 152919.

Po zł. 5 000 na n-ry: 369 4818 81450 116874 129884 137924 175966.

Po zł. 2.000 na n-ry: 17247 17[illegible]6 23937 60614 71804 82252 83824 92264 93081 93786 105375 130089 137595 151718 166453.

Po zł. 1.000 na n-ry: 3013 5218 30881 31343 32277 39833 46570 49419 62915 65588 72946 100011 100241 104852 106154 117533 122274 130320 140036 140398 172511 174118 178778 180556 190101.

Negus zdecydowany jest bronić do końca praw Abisynji.

„Ostatni dzień wojny" w Addis-Abebie

LONDYN, 13. 5. Odbyła się w Addis Abebie uroczystość „Ostatniego dnia wojny". W pobliżu stacji kolejowej przedefilowało przed marszałkiem Badoglio około 30 tysięcy wojsk włoskich i kolorowych. Na pałacu cesarskim w asyście mieszanego bataljonu honorowego uroczyście wywieszono sztandar włoski w obecności marsz. Badoglio, gubernatora Bottai i Garibaldiego. Chwilę tę uczczono salwą armatnią. Marszałek Badoglio oświadczył: „Na mój rozkaz zdobyliście całą Abisynję słowa są zbyteczne, liczą się jedynie fakty", poczem wzniósł okrzyk na cześć króla.

Następnie na placu targowym odbyła się defilada wojsk gen. Graziani, które przybyły do Addis Abeby w poniedziałek. Gen. Graziani był nieobecny spowodu choroby.

Cesarz jeszcze wierzy w Ligę Narodów

JEROZOLIMA, 13. 5. PAT. Cesarz Heile Selasie udzielił wywiadu przedstawicielowi Reutera, zapowiadając, iż uda się do Genewy przed przyszłą sesją Rady Ligi. Później cesarz zamierza wyjechać do Londynu. Czyniac aluzję do wyjazdu delegacji włoskiej z Genewy, powiedział:

W stanowisku Włoch widzę wyraz niezadowolenia Rzymu wobec odmowy Rady Ligi uznania niepodległości przez Abisynję. Gdyby Rada Ligi wypowiedziało się na korzyść tezy włoskiej, byłoby to równoznaczne z wyrzeczeniem się paktu Ligi i byłoby zachętą do wszelkich nowych zakusów przeciwko małym narodom. Wyraziwszy wdzięczność za gościnność, jakiej doznaje ze strony władz brytyjskich w Palestynie, negus zapewnił, że jest zdecydowany bronić do końca praw Abisynji i pracować w drodze pokojowej nad usunięciem najeźdźców. Oczy nasze są stale zwrócone ku Genewie.

Pomimo ostatnich wydarzeń mamy ciagle zaufanie do Ligi Narodów, dążąc do przywrócenia całkowitej niepodległości Abisynji.

Rozruchu w Harrarze

LONDYN, 13. 5. PAT. Reuter donosi, że rozruchy i rabunek w Harrarze przybrały większe rozmiary niż w Addis Abebie.

Żołnierze abisyńscy pozbawieni dowództwa zrabowali wszystkie sklepy, strzelając do wszystkich, którzy stawiali im opór. Schronisko trędowatych oraz przytułek dla sierot, które to obie instytucje znajdują się pod opieką kapucynów francuskich z ojcem Charles na czele, ocalały. Setki osób zostało zabite, zaś bank abisyński rozgrabiony Obecnie przywrócono spokój.

Komentarze prasy

PARYŻ, 13. 5. PAT. Wiadomość o odwołaniu delegacji włoskiej z Genewy wywołała duże wrażenie w paryskich kołach politycznych. Narazie brak jednak komentarzy prasy. Jedynie korespondenci genewscy wielkich dzienników informacyjych zamieszczają swe uwagi w tej sprawie.

Zdaniem korespondenta „Le Petit Parisien' — wyjazd delegacji włoskiej należy interpretować jako protest przeciw decyzji Rady utrzymania na porzadku dziennym sprawy abisyńskiej którą Włochy uważają za ostatecznie załatwioną. Narazie jednak nie należy rozumieć tego kroku jako zerwania między Rzymem a Genewą.

Według „Le Journal" decyzja włoska wywołała w Genewie tem większe wrażenie, iż nastąpiła w momencie, gdy zdawało się, że występują pewne umiarkowane tendencje.

1.000 robotników znalazło pracę

WARSZAWA, 13.5. PAT. Zakłady Starachowickie uruchomiły ostatnio wielki piec. Zatrudnienie znalazło około 1000 robotników. W ten sposób zostało całkowicie zlikwidowane bezrobocie na terenie Starachowic i Wierzbnika.

Krwawe starcia ze strajkującymi robotnikami w Lionie

LION, 13.5. PAT. Dziś rano w Ville Urbane doszło do starcia między strajkującymi robotnikami a gwardją municypalną.

Od pewnego czasu robotnicy fabryki sztucznego jedwabiu strajkowali, domagając się podwyższenia płac.

Dzisiaj rano żony i dzieci strajkujących usiłowały przeszkodzić w pracy robotnikom, nie biorących udziału w strajku, nie dopuszczając ich do warsztatów.

Żony strajkujących położyły się na ulicy przed samochodami, przewożącemi robotników do pracy.

Policja, wspomagana przez gwardzistów, usiłowała usunąć kobiety i dzieci z ulicy, ale tłum, zgrupowany na chodnikach, przyjął przedstawicieli władz wrogiemi okrzykami, obrzucając ich kamieniami. Wszystkie szyby w samochodach zostały wybite.

Wywiązała się ogólna bójka, w czasie której 20 osób odniosło rany.

Wszystkie przewody elektryczne pójdą do lamusa

Co mówi człowiek, nie rzucający słów na wiatr

Słynny wynalazca włoski, Marconi, wydał niedawno bankiet na swym jachcie „Electra" i opowiadał zebranym, jak sobie wyobraża najbliższą przyszłość ludzkości. Przedewszystkiem zbijał pogłoski, że zajmuje się uzyskaniem porozumienia się z Marsem.

— Jest jeszcze tyle do zrobienia na ziemi, oświadczył, iż nie mam zamiaru poświęcać czasu innym planetom.

Główną uwagę poświęcam zagadnieniu przesyłania energji zapomocą telegrafu bez drutu.

Tak, jak obecnie, wysyłamy w przestworza dźwięki, w przyszłości będziemy wysyłali siłę.

Przed 40 laty wyśmiano mnie, gdy oświadczyłem, że kiedyś będzie się można obejść bez kabli transoceanicznych i że będziemy się porozumiewali z ludźmi, mieszkającymi po drugiej stronie oceanu, zapomocą telegrafu bez druty. Wynalazłem iskrowy telegraf i wykazałem, że nie rzucam słów na wiatr.

Obecnie wierzę, że za kilka lat samochody, pociągi, statki i somoloty będą brały energję wprost z powietrza, dzięki odbiorczym aparatom, które będą chwytały fale siły.

Wszystkie przewody elektryczne pójdą do lamusa. Zaoszczędzi się wówczas olbrzymie ilości materjału i siły roboczej.

Źródła energji? Napewno uda się wkrótce uczonym oddać na nasze usługi przypływy i odpływy morza. Również i rozwiązanie sprawy największego źródła energji, siły promieni słonecznych, nie da na siebie długo czekać.

Rola elektryczności zajmie w naszem życiu coraz większą rolę. Już widzę ten dzień, w którym mikropromienie będą przenikać ludzki organizm i zastąpią skalpel chirurga.

Każdy człowiek będzie nietylko posiadał radjoodbiornik, lecz i aparat nadawczy, który mu umożliwi nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze wszystkimi ludźmi, zamieszkająymi kulę ziemską.

Wówczas przyjmie się jakiś międzynarowy język i nastąpi okres pokoju...

Inż. J. Moraczewski komisarzem robót publicznych?

WARSZAWA, 13.5. Agencja „Press" podaje: Jak wiadomo, przed kilku dniami przyjęty był na zamku b. premjer Moraczewski.

W związku z tem przyjęciem rozeszły się w kołach politycznych pogłoski, jakoby rozmowa na zamku dotyczyła planu robót publicznych, opracowywanego przez czynniki rządowe.

W razie ostatecznego ustalenia tego planu b. premjer Moraczewski miałby, być powołany na stanowisko specjalnego komisarza robót publicznych, mającego czuwać nad wykonaniem programu robót. Komisarjat do spraw robót publicznych miałby być instytucją niezależną, podporządkowaną jedynie kmitetowi ekonomicznemu ministrów, na którego czele stoi wicepremjer Kwiatkwski.

Negus jest zupełnie wyczerpany nerwowo

Mowa Haile Selasie do filmu

LONDYN, 13.5. — „Evening Standard" donosi z Jerozolimy, że Haile Selassie nie cierpi bynajmniej wskutek zatrucia gazem, lecz, że znajduje się w stanie całkowitego wyczerpania nerwowego, Tego rodzaju djagnozę postawił dr. Kaliban, który leczy cesarza abisyńskiego.

Cesarz nie był w stanie towarzyszyć dziś cesarzowej do kościoła, jednak złożył oświadczenie dla tygodnika filmu dźwiękowego.

Wysiłek ten wyraźnie zmęczył cesarza i gdy operator prosił go o przemawianie głośniej, oznajmił, że jest tak zmęczony, że nie jest w stanie podnieść głosu.

Oświadczenie cesarza było treści następującej:

„Jestem bardzo nieszczęśliwym, że wraz z mą rodziną znalazłem się w obecnem położeniu.

Odczuwam głębokie rozczarowanie spowodu niezdolności Ligi Narodów do tchnięcia nowego ducha w sprawy międzynarodowe. Światu, którego sympatje, jak jestem tego pewny, są po mojej stronie, mogę z tego świętego miasta Jerozolimy, pełnego głębokich asocjacyj, miłości i tolerancji jedynie oznajmić, że przyszłość pokoju i szczęście tego świata zależą całkowicie od utrzymania ducha chrystjanizmu przez dobrą wolę mas jak i jednostek".

Policja złożona z dzieci

MONTREAL. 13.5. — W Kanadzie zorganizowano już w kilku miastach a jest projekt zorganizowania we wszystkich większych ośrodkach, „policji" bezpieczeństwa, złożonej z dzieci. Do „policji" tej byłyby przyjmowane starsze dzieci szkolne, które w godzinach wychodzenia ze szkół stawałaby na przejściach ulic i pomagały przechodzić na drugą stronę młodszym kolegom, przeciwdziałając w ten sposób częstym wypadkom.

Dzieci pełniące te fukcje, po przejściu specjalnego kursu, otrzymują odznaki i mają nadane sobie pewne prawa.

Pierwsze próby wypadły bardzo pomyślnie.

Poradziła sobie...

RYBNIK 13.5. Pewien obywatel Rybnika, zamieszkały przy ul. Żebrzydowskiej, mimo, że jest żonaty utrzymywał od dłuższego czasu bliższe stosunki z pewną młodą dziewczyną. Onegdaj kochliwy pan bawił w towarzystwie kochanki w jednym z rybnickich lokali. Dowiedziała się o tem zdradzona małżonka, i zjawiła się w lokalu z bykowcem w ręku, a skolei sprawiła potężne lanie niewiernemu mężowi i jego kochance. Podobno energiczna kobieta otrzymała wiele listów gratulacyjnych od zdradzanych żon.

Niewielu jest takich

RZYM, 13.5. Bank komunalny miasta Bolonja odebał nagrodę w sumie 5 miljonów lirów, wyznaczoną za odgadnięcie zwycięzcy wyścigu samochodów w Tripolisie. Zdobywca nagrody nie ujawnił swego nazwiska, oddał nagrodę do dyspozycji banku, polecając przyznanie 1.500.000 lirów kierowcy Varzi, który prowadził zwycięski samochód, a 3.500.000 na filantropję.

Kongres emerytów

WARSZAWA, 13.5. Wobec katastrfalnego położenia ogółu emerytów oraz wdów i sierot po emerytach, po odjęciu im w ciągu ostatnich lat połowy dawnego uposażenia, zarząd Związku polskich zrzeszeń emerytalnych postanowił zwołać do Warszawy na 28 b. m. kongres ten oczekiwane jest tłumne przybycie delegatów organizacyj emerytalnych z całego kraju.

Blisko 100.000 rent wypłacono w styczniu r. b.

Z tytułu ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych wypłacono na terenie całego kraju w styczniu rb. oprócz G. Śląska 28.845 rent i zaopatrzeń stałych, z tytułu ubezpieczenia emerytalnego robotników 68.004 rent i zaopatrzeń. Z tytułu ubezpieczenia od wypadków robotników i pracowników umysłowych wypłacono łącznie 104.911 rent. Razem z tytułu tych świadczeń Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił w styczniu rb. 7.680.000 zł.

Ponadto wypłacono świadczenia jednorazowe (odprawy wdowie, sieroce, inwalidzkie, zapomogi pośmiertne, zasiłki pogrzebowe) 142 osobom.

Emigracja do krajów Ameryki Południowej

Część emigrantów z Polski do Ameryki Południowej, kierowała się przez port w Marsylji, na statkach „Societe Generale des transports Maritimes a Vapeur" W roku 1935 z portu tego odpłynęło do Ameryki Południowej, a głównie do Argentyny, ogółem 1454 emigrantów z Polski, rekrutujących się w przeważnej części z ludności żydowskiej i ukraińskiej.

Wobec uruchomienia w roku bieżącym przez Towarzystwo okrętowe „Żegluga Polska S.A w Gdyni" regularnej linji okrętowej do portów Argentyny, Brazylji i Urugwaju, obsługiwanej przez statek polski s/s „Pułaski". Rząd Polski nie odnowił na rok 1936 z wyżej podanem francuskiem towarzystwem umowy o przewóz emigrantów, mając na względzie rozwój nowo - otwartej linji okrętowej polskiej.

„Swięto morza"

W związku z uroczystościami „Święta Morza" w dn. 27, 28 i 29 czerwca rb. zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej powołał komitety, mające się zająć organizacją „Święta Morza" na terenie całej Polski.

Nasz wysiłek społeczny musi być zwrócony nietylko uczuciowo ku morzu, ale przedewszystkiem w kierunku ofiarności na F. O. M.

Pod hasłem silnej marynarki wojennej obchodzona będzie uroczystość „Święta Morza".

Gdzie jest serce u człowieka?

Bywa i po prawej stronie, a bywa... i po obu stronach

Gdzie znajduje się serce? Powinno znajdować się tam, gdzie zwykle— po lewej stronie. Ale i tu zdarzają się niezwykłe wyjątki. Bogata Amerykanka, miss Wilson ,została wzięta podczas przejażdżki autem przez patrol policyjny za ściganą listami gończymi przemytniczkę alkoholu, a że nie zatrzymała wozu na rozkaz, policjanci zaczęli ostrzeliwać ją. Jedna z kul trafiła miss Wilson w serce.

Przewieziono „umierającą" — jak sądzono — do szpitala, ale tu, ku zdumieniu lekarzy, ranna wyzdrowiała po operacji.

Dlaczego? — operacja wyjaśniła tajemnicę: serce miss Willson nie było tknięte strzałem, bo... miała je po prawej stronie.

To samo wydarzyło się w Rumunji w Oradea Maru, gdzie ranny dwiema kulami w serce samobójca przewieziony został do kliniki; i on uszedł śmierci, gdyż miał serce po prawej stronie o czem, rzecz prosta, nie wiedział.

Najdziwaczniejszy atoli okaz anatomiczny przedstawia pewien urzędnik elektrowni w Pittsburgu (U.S.A.). u którego po zbadaniu stwierdzono istnienie... dwóch serc, jednego z lewej, drugiego z prawej strony. Lewe serce jest nieco mniejsze od prawego. oba jednak funkcjonują zupełnie normalnie, nie sprawiając swemu posiadaczowi żadnych komplikacyj.

Bratobójca da głowę pod topór

Kat przybywa do Gdańska

Przed sądem okręgowym w Gdańsku odbyła się ostateczna rozprawa przeciw ohydnemu mordercy Runschkowskiemu.

Morderca zeznał, że rozmyślnie zamordował brata i jego rodzinę, z którą stosunki jego były naprężone.

Po kolacji udano się na spozynek. gdy minęła północ obaj bracia udali się na pole na kradzież buraków. Przed opuszczeniem domu zabrał Runschkowski siekierę i schował ją znowu pod marynarką.

Gdy znaleźli się pod kopcem z burakami i brat jego nachylił się,

zadał mu morderca 3 ciosy siekierą w głowę, a gdy uderzony upadł, uderzył go jeszcze 2 razy, pozbawiając życia na miejscu.

Po zamordowaniu brata wrócił Runschkowski do mieszkania i

zabił siekierą najpierw bratową, a następnie półtoraroczną bratanicę

Zrabowawszy co się dało, potworny morderca podpalił łóżko, wsiadł na rower i odjechał.

Sąd skazał mordercę na dwukrotną karę śmierci za zamordowanie brata i szwagierki, a za zabójstwo bratanicy, rabunek i podpalenie na 15 lat ciężkiego więzienia oraz dożywotnią utratę praw obywatelskich.

Skazany przyjął wyrok z całkowitym spokojem. Ścięcie toporem mordercy odbędzie się w dniach najbliższych po przybyciu z Berlina kata. Gdańsk, jak wiadomo, własnego kata nie posiada.

Nowy układ kolonij italskich

Zwycięstwo wojsk włoskich w Abisynji, uwieńczone włączeniem tego kraju w skład nowoutworzonego imperjum rzymkiego, wysunęło Italję w szeregu państw kolonjalnych z miejsca nieledwie ostatniego na jedno z przodujących.

Dotychczas Italja pod względem obszaru posiadłości kolonjalnych — 2.471 tys. km. kw. — stała prawie narówni z państwami tak małemi, jak Belgja 2.240 tys. km. kw.), Portugalja (2.091 tys. km. kw.), Holandja (2.467 tys. km. kw.), anektując zaś w chwili obecnej Abisynję o pwierzchni ok. 1.120 tys. km. kw., powiększa Italja swoje obszary o prawie 50 proc., co ją wysuwa na trzecie miejsce wśród wszystkich państw kolonjalnych, po Anglji (34.124 tys. km. kw.) i Francji (11.960 tys. km. kw.)

Również pod względem liczby mieszkańców w kolonjach nastąpiło bardzo znaczne przesunięcie: Italja, która dotychczas pod tym względem — 2.5 miljn. — stała na drugim miejscu od końca, jeśli nie liczyć Danji i Norwegji, po Hiszpanji (1 miljn.), obecnie — 14.5 miljn. —przesunęła się naprzód

Proporcjonalnie ludność kolonij w stosunku do ludności metropolji włoskiej powiększy się o 32 proc. dotychczas ludność kolońji włoskich w stosunku do ludności Italji stanowiła 2.5 prc. obecnie stanowi — 31. 5 proc.

W ocenie ekspansji kolonjalnej Italji należy wziąć pod uwagę ten ważny fakt ,że włoska ekspansja kolonjalna datuje się dopiero od r. 1881 Italja zajęta do r. 1870 wewnętrznym problemem restauracji jedności państwowej nie brała udziału w ruchu kolonjalnym państw europejskich, charakteryzującym XIX w, a kiedy w r. 1889 zaczęła okazywać zainteresowanie zagadnieniem ekspansji, wszystkie najbogatsze kolonje podzieliły już między siebie inne państwa. Stopniowo Italja zdobyła Erytreę (1881-1885), Somalję (1889), Trypolitanję, wyspy Rodos i Dodekanez (1912) a w r. 1925 otrzymała przydział z angielskiej Somalji kraju Dżuba.

Ze wszystkich kolonij włoskich największe znaczenie ma obecnie Abisynja (węgiel, nafta, potas, złoto, bawełna kawa), gdyż wszystkie dotychczasowe posiadłości kolonjalne nie przynosiły Italji wielkich korzyści w sensie źródeł produktów mineralnych i surowców. Miały one raczej wartość wyłącznie polityczno - strategiczną, jak np. Trypolitanja, jako kluczowa pozycja nad morzem Śródziemnem

M. D.

Najbliższe zadania dowództwa włoskiego w Abisynji

Po spodziewanym w tych dniach całkowitem połączeniu się obu frontów południowego i północnego, rozpocznie się ostatnia faza kampanji abisyńskiej, której zadaniem będzie zajęcie pozostałych, dość znacznych obszarów południowo-zachodnich Abisynji

wynoszących około 350.000 km kw. (Polska 388 km kw).

Na czele tej wyprawy, w której główne zadanie przypadnie również kolumnom zmotoryzowanym, stanie prawdopodobnie marszałek Graziani.

Okupacja tych obszarów prowadzona będzie etapami, według zasad walki kolonjalnej, to znaczy, że po zajęciu każdego obszaru, w głównych centrach pozostawione będą silne garnizony wojskowe.

Każdy zajęty okręg otrzyma jednocześnie własną administrację cywilną.

Z pozostałych części kraju donoszą o drobnych, dość jednak częstych walkach staczanych przez pozostawione garnizony włoskie z oddziałami powstańczemi oraz z bandytami. Na północnym froncie, szczególnie w okręgu Debra Tabor, Soketa, oraz w sąsiednich okręgach, położonych na szlaku forsowanego marszu na Addis-Abebę, trwa akcja pacifikacyjna.

Codziennie pomniejsi dowódcy abisyńscy poddają się Włochom.

O ile przeciwko naczelnikom poszczególnych oddziałów wojskowych stosowane są normalne prawa wojenne, łagodzono wspaniałomyślnością zwycięzców, o tyle przeciwko bandom rabusiów, niepokojących kraj napadami bandyckiemi, występują Włosi

z całą surowością.

Między innemi w tych dniach schwytano kilka tysięcy więźniów kryminalnych, których Negus w dzień wyjazdu z Addis-Abeby kazał zwolnić.

Zniszczenie stolicy Abisynji było prawie wyłącznie ich dziełem. Przeciwko schwytanym prowadzi się surowe dochodzenia. Każdemu, któremu udowodniony zostanie udział w akcji rabunkowej,

grozi kara śmierci.

Oprócz militarnych planów — opracowywane są już obecnie zakrojone na szeroką skalę plany kolonizacyjne. Jak podkreśla prasa włoska, na terenie Abisynji ci, którzy walczyli o jej wyzwonienie z wiekowego zacofania i barbarzyństwa, osiędą jako rolnicy i plantatorzy, zamieniając miecze na lemiesze.

W urzędzie kolonjalnym w Asmarze trwa praca nad sprecyzowaniem planu wykorzystania naturalnych bogactw kraju przez racjonalną kolonizację, oraz rozwój górnictwa w tych okregach, które posiadają bogate złoża mineralne, nie wyłączając złota, oraz tak niezbędnych surowców jak żelaza i innych metali a nawet nafty i węgla.

Abisynja, wcielona na mocy decyzji Mussoliniego do wskrzeszonego jego wolą Imperjum Włoskiego, jest krajem szerokich możliwości, w którym wyzwolone energje Włoch narodowych, znajdą skuteczne pole działania.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Bierzmy się do handlu!

Co dają uczącej się młodzieży gimnazja kupieckie

Okres, jaki dziś przeżywamy, okres przesilenia w każdej dziedzinie życia, zmusza nas do specjalnej czujności jeśli idzie o wybór zawodu.

Dzisiejsze życie wymaga ludzi posiadających kwalifikacje zawodowe.

Wyspecjalizowani w pewnym kierunku pracownicy są zawsze poszukiwani mimo silnej konkurencji na rynku pracy.

Aby uprzystępnić młodzieży możność kształcenia się w obranym zawodzie, już po skończeniu szkoły powszechnej, a jednocześnie otworzyć jej drogę do dalszych studjów, M. W. R. i O. P. utworzyło specjalny dział gimnazjów t. zw. gimnazja zawodowe. Młodzież po ukończeniu takiego gimnazjum może już stanąć do pracy w zawodzie, a jeśli zdolność i środki materjalne pozwolą na to, może kontynuować dalsze studja.

Dotąd szkoły handlowe np. nie dawały uprawnień do pójścia na wyższe zakłady, obecnie gimnazja kupieckie, oprócz tego, że kurs nauki w nich stanowi jednolitą zamkniętą w sobie całość, daje jeszcze uprawnienie swoim absolwentom do ubiegania się o przyjęcie ch do liceów ogólnokształcących oraz szkół zawodowych stopnia licealnego wszelkich typów, a pośrednio i do wyższych zakładów.

Absolwenci gimnazjum otrzymują w państwowej służbie cywilnej i wojskowej uprawnienia narówni z absolwentami gimnazjów ogólnokształcących.

Gimnazjum kupieckie jest zasadniczo szkołą zawodową stopnia gimnazjalnego, której kurs nauki trwa przez 4 lata i kandydatów do gimnazjum przyjmuje sie na tej samej zasadzie, co do szkół ogólnokształcących nowego typu.

Do klasy pierwszej gimnazjum przyjmuje się uczniów, którzy przedstawią świadectwo ukończenia sześciu klas szkoły powszechnej lub inne świadectwo, uznane przez władze szkolne za równoważne i złożą z wynikiem pomyślnym egzamin wstępny. Egzamin dla kandydatów ma na celu sprawdzenie ogólnego rozwoju umysłowego oraz przygotowania naukowego kandydata, dlatego to odbywa się z przedmiotów następujących:

jęz. polski z historja, geografją z przyrodą i arytmetyką z geometrją.

W poczet uczniów gimnazjum mogą być przyjęci bez egzaminu kandydaci, którzy przedstawią świadectwo pomyślnego złożenia egzaminu do klasy pierwszej gimnazjum ogólnokształcącego. Kandydat, który zdał egzamin do klasy pierwszej gimnazjum kupieckiego i nie został przyjęty z jakichkolwiek powodów do danego gimnazjum, może być przyjęty w tym samym roku bez ponownego składania egzaminu do klasy pierwszej każdego gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego. Uczniowie przechodzący z gimnazjum ogólnokształcącego lub innych szkół zawodowych stopnia gimnazjalnego zdają egzamin z różnicy programów.

Z prawdziwą przeto radością witamy wiadomość, że Szkoła Handlowa w Dąbrowie Górniczej, otrzymawszy odpowiedni budynek po Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem, zostanie przekształcona na Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie z oddzielnemi klasami dla dziewczynek i chłopców.

Warunki przyjęcia do Szkoly Podchorążych Marynarki Wojen.

W roku bieżącym, wzorem lat ubiegłych, Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu przyjmuje zgłoszenia kandydatów na Wydział Morski, po ukończeniu którego z wynikiem pomyślnym (3 lata i 3 miesiące studjów) słuchacze zostaną mianowani podporucznikami korpusu morskiego.

O przyjęcie do Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej mogą się ubiegać

obywatele Państwa Polskiego, którzy do dnia 1 lipca rb. ukończą 17 lat, a nie przekroczą do tej daty 19 i pół lat życia, posiadają zdolność fizyczną i psychiczną do służby w marynarce wojennej oraz ukończyli z wynikiem pomyślnym łącznie z egzaminem dojrzałości: korpus kadetow, państwową lub prywatną mającą uprawnienia szkół państwowych (publicznych) szkołę średnią lub też złożyli egzamin dojrzałości przed komisją egzaminacyjną w zakresie szkoły średniej, wreszcie uczniowie ostatniej klasy przystępujący w roku bieżącym do egzaminu dojrzałości. Podania o przyjęcie do Szkoły należy składać bezpośrednio do Komendanta Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu.

Termin nadsyłania podań upływa z dn. 31 maja rb.

Szczegółowe warunki ubiegania się o przyjęcie i tok przyjęć do Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w r. 1936 zostały rozesłane do dyrekcji Szkół średnich.

Warunki te można otrzymać bezpłatnie na żądanie ze szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu i w Kierown. Marynarki Wojennej, Warszawa, ul. Wawelska 7, tel. 56600.

Tętno chwili

UPOKORZONA ANGLJA.

Prawa logiki mówią nam, że do wojny między Anglją a Włochami dojść nie powinno, Ale Europa dzisiaj sądzi, że skoro do wojny nie dojdzie, będzie to równoznacznie z ciężkiem upokorzeniem dumy narodowej dla Anglików. Po raz pierwszy bowiem na przestrzeni więcej niż wieku, flota brytyjska na morzu Śródziemnem stoi wobec konieczności zwinięcia żagli i powrócenia do portów macierzystych, nie zbliżywszy się do wroga, który wyśmiewać będzie niesławny ten odwrót.

Albo to — albo wojna.

Jeżeli flota angielska powróci, wielu sądzi, iż będzie to punktem zwrotnym w historji imperjum Brytyjskiego.

Z pewnością Włochy wierzą, iż oznacza to koniec supremacji angielskiej na morzu Śródziemnem: Anglja przestanie panować nad morzami.

Już teraz Włosi po całkowitym podboju Abisynji, natrząsają się z floty angielskiej, zakotwiczonej na wschoddniej części morza Śródziemnego, podobnej — jak mówią Włosi — do „much, które obsiadły brzeg garnka z mlekiem".

Przez siedm miesięcy 2/3 całej morskiej siły zbrojnej angielskiej, ponad 150 okrętów wojennych, ponad 700.000 tonn dreadnautów, krążowników, kontrtorpedowców i awjomatek czekało u wejścia do kanału Sueskiego, by na słowo, padłe z Londynu, przystąpić do działania, majacego zakończyć wojnę w Abisynji. Przez siedm miesięcy okręty włoskie obładowane bronią, amunicją i ludźmi krążyły tamtędy spokojnie, śmiejąc się w twarz oficerom angielskim, którzy stali z zaciśniętemi wargami na pokładzie swoich okrętów i lunetami śledzili ruchy „nieprzyjaciela".

Nigdy w czasach nowoczesnych cierpliwość angielska nie została wystawiona na tak twardą próbę. Nigdy od czasów Napoleona nie wyzywano tak otwarcie dumy brytyjskiej.

Mówi się, że Anglicy przegrywają wszystkie bitwy, z wyjątkiem tej ostatnej. Ale po raz pierwszy Anglicy grozili bitwami i... nic...

(I. K. C.).

NIEZBĘDNA KONSOLIDACJA.

W ręku młodych nietylko przyszłość, ale i teraźniejszość, oni jedni są władni zatęchłą atmosferę polskiej rzeczywistości natchnąć i nasycić świeżem, ożywczem powietrzem ogólnego poświęcenia i dyscypliny, póki czas, w tej groźnej chwili, gdy ze Wschodu i z Zachodu zbiera się nawałnica.

A niebezpieczeństwo Polsce grozi nie tylko z zewnątrz.

Czyż nie jest niepokojący ten dziwny kwietyzm i apatja społeczeństwa, które zdaje się nie spostrzegać, że pod pozorami szarej codziennej troski o byt nurtują jednak prądy, które od naszych sąsiadów niosą pożądania rozwiązań społecznych, czy ustrojowych na modłę bolszewicką, lub hitlerowską? I nie róbmy sobie iluzji, żeby w czasach takiego światowego naprężenia nasze społeczeństwo, a zwłaszcza młodzież, dawały się bezwolnie i bezmyślnie wtłaczać w ramki zewnetrznego ładu i ustalonego porządku. Wybuchające niejednokrotnie zaburzenia, to nietylko objaw jakiejś lokalnej bolączki, ale dowód, że ciśnienie jest wysokie.

(Kurjer Warszawski).

Okręgowy zjazd delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Zagłębia Węglowego

Odbył się w Katowicach doroczny okręgowy zjazd delegatów L. M. K. ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z udziałem przedstawicieli zarządu głównego pp. kmdr. K. Korytowskiego i W. Bublewskiego, oraz członków ustępującego zarządu okręgu z prezesem wicewojewodą dr. T. Salonim na czele, pozatem prezesów obwodów powiatowych, prezesów i delegatów oddziałów. **W zjeździe uczestniczyło około 350 osób.**

Przewodniczył płk. W. Klaczyński dowódca 75 p. p. w Chorzowie.

Po zagajeniu obrad przez prezesa okręgu wicewojewodę dr. Saloniego, ustępujący zarząd złożył sprawozdanie za rok 1935, bardzo ciekawe z punktu widzenia dorobku organizacyjnego, dokonanej pracy propagandowej, wyników finansowych i wysokości sum zebranych na Fundusz Obrony Morskiej (F. O. M.).

Okręg, obejmujący swym zasięgiem województwo śląskie oraz powiaty będziński, Częstochowę i Zawiercie województwa kieleckiego, poszczycić się może liczbą 99.721 członków zrzeszonych w 129 oddziałach oraz 213 kołach szkolnych. Dorobek ostatniego roku wynosi 29 oddziałów (31.798 członków spośród starszego społeczeństwa) i 75 kół szkolnych (7.714 młodzieży). Wartość składek, które członkowie opłaili w ciągu roku (od zł. 10 do 10 gr. miesięcznie) wynosi sumę zł. 405.388.60.

Jak wiadomo L. M. K. zajmuje się zbiórką na Fundusz Obrony Morskiej, przyczem koszty zbiórki pokrywa z własnych funduszów tak, iż dosłownie każdy grosz bez potrąceń wpływa na właściwe konto P. K. O. (obecnie Nr. 42.003). W ciągu r. 1935 na terenie okręgu zebrano na ten cel zł. 246.300.22 t. j. o zł. 67.099.56 więcej, niż w roku poprzednim.

Okręg Zagłębia Dąbrowskiego przoduje w zbiórce na F. O. M.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi zjazd dokonał wyboru nowych władz okręgu, do których weszli jako członkowie zarządu: **wicewojewoda dr. Saloni, not. Rostek, płk. Popiel, J. Ignaszewski, dyr. B. Zawadzki, inż. Elandt, inż. Stattler, inż. Wyleżyński, dr. Strzemecki, płk. Klaczyński, mgr. Wawrzyniak, inż. Absolon, inż. Koralewski, wizyt. Papee, prof. Graniczny; jako zastępcy: star. dr. Richter, inż. Kibler, inż. Szpringer, dyr. Szczur, prof. Kamiński, inż. Niepokojczycki, inż. Szuszek, kom. Zientek, mgr. Wilk, A. Brzozowski. Do komisji rewizyjnej wybrano: dr. Bachledę, dyr. Koziela, K. Zawisze, inż. Szymańskiego i inż. Michejdę.**

Zatargi o płacę

w Będzinie i Strzemieszycach

W fabryce „Metalpol" w Będzinie wybuchł strajk robotników. Fabrykę okupuje 30 ludzi. Zatarg wynikł na tle wydalenia z pracy jednego robotnika.

* * *

Ostatnio wynikł zatarg w fabryce superfosfatu w Strzemieszycach, w której zatrudnionych jest 20 robotników.

Związek robotników przemysłu chemicznego domaga się zawarcia umowy zbiorowej. Na tem tle robotnicy strajkowali onegdaj w przeciągu 3-godzin. Przypuszczać należy, że zatarg ten zostanie pomyślnie dla robotników załatwiony.

Chłopiec pod kołami samochodu

Tragiczny wypadek przy ul. Targowej

Na ulicy Targowej w Sosnowcu wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek.

Ulicą przejeżdżał samochód ciężarowy, pod którego koła wpadł wskutek własnej nieostrożności 12-letni Alter Rakuszyński, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Targowej 9.

Chłopiec odniósł ogólne ciężkie obrażenia i przewieziony został do szpitala żydowskiego.

Jak ustalono samochód jechał przepisową szybkością i tylko wskutek własnej nieostrożności chłopiec wpadł pod koła.

Mianowicie Rakuszyński wybiegł z bramy i nie zatrzymując się wskoczył na jezdnię, którędy właśnie przejeżdżał samochód.

Uroczystości harcerskie w dn. 16 i 17 bm.

Każdemu, komu dobro młodzieży harcerskiej leży na sercu, winien w uroczystościach wziąć udział

W dniu 16 i 17 bm. odbędą się w Sosnowcu uroczystości obchodu 25-lecia istnienia harcerstwa na terenie naszego miasta.

Opracowany przez komitet wykonawczy program uroczystości przedstawia się następująco:

W dniu 16 bm.: godz. 16-ta — Rozbicie propagandowego obozu harcerskiego przy ul. 3-go maja (obok ubezpieczalni społecznej). Godz. 18-ta — Propagandowy przemarsz drużyn harcerskich i zuchów ulicami miasta. Godz. 20-ta — Ognisko przed ratuszem poświęcone pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i harcerzy poległych w walkach o Niepodległość. Gawędę wygłosi nacz. K. Nawrocki — prezes koła harcerzy z czasów walk o Niepodległość.

W dniu 17 bm.: Godz. 8.30 — Zbiórka drużyn harcerzy i zuchów przed ratuszem Godz. 9-ta — Raport przedstawicieli komendy chorągwi i zbiórka organizacyj i zaproszonych osób. Godz. 9.15 — Wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Godz. 9.30 — Msza święta i poświęcenie sztandaru hufca harcerzy w Sosnowcu. Godz. 10.30 — Przemarsz przed ratusz. Godz. 11-ta — Wbijanie i składanie gwoździ, podpisywanie aktu erekcyjnego, 3) przemówienia z okazji poświęcenia sztandaru i święta 25-lecia istnienia harcerstwa w Sosnowcu. wręczenie sztandaru hufcowi, dekoracja odznaką 25-lecia, ogłoszenie wyniku konkursu o najlepszą drużyne hufca sosnowieckiego i rozdanie nagród. Godz. 12.30— złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza i defilada. Godz. 15-ta — Zabawa w parku miejskim przy ul. Piłsudskiego (w czasie zabawy gry zuchowe oraz o godzinie 20.30 ognisko poświęcone 25-leciu). Gawędę wygłosi red. Stefan Arnold.

Komitet apeluje za naszem pośrednictwem do wszystkich organizacyj i stowarzyszeń oraz przedstawicieli społeczeństwa o jaknajliczniejszy udział w tych uroczystościach.

Niewątpimy, że uroczystości 25-lecia zgromadzą wszystkich tych, którym dobro młodzieży harcerskiej leży na sercu.

Program uroczystości przewiduje między innemi wręczenie sztandaru miejscowemu hufcowi harcerskiemu. Sztandar ten jest darem miejscowego społeczeństwa, które pospieszyło z ofiarami i bardzo życzliwie odniosło się do pięknej inicjatywy.

UROCZYSTOŚCI W STRZEMIESZYCACH.

Dnia 16 i 17 bm. odbędą się uroczystości 25-lecia harcerstwa w Strzemieszycach gdzie przed 25-ciu laty powstała pierwsza drużyna harcerska na terenie gminy olkusko - siewierskiej.

W uroczystości wezmą udział wszystkie drużyny harcerskie i gromady zuchów hufca strzemieszyckiego: ze Strzemieszyc, Kazimierza, Niemców, Maczek, Porąbki i Pekinu, nadto szerokie koła przyjaciół harcerstwa.

Na program uroczystości złożą się: Dnia 16 bm. godz. 14 — zbiórka na miejscu zlotu, godz. 20 — ognisko harcerskie.

Dnia 17 bm. (niedziela) godz. 9 — Nabożeństwo, 10.30 — Dekoracja zasłużonych przyjaciół harcerstwa odznaką 25-cio lecia harcerstwa przed budynkiem gminy. Defilada drużyn harcerskich, 11.30 — Poranek filmowy w kinie „Paw". Zostaną wyświetlone 2 filmy dźwiękowe z życia harcerskiego. Godz. 14 — Otwarcie obozu na „Święconce". Godz. 14.30—17 — Popisy harcerskie i zuchowe. Godz. 18 — Ognisko ku czci poległych harcerzy.

Napad na żebraczkę

Sprawcą okazał się rzekomy dobroczyńca

Niedawno temu dokonano w powiecie olkuskim ohydnego napadu rabunkowego na żebraczkę.

Marjanna Gajewczyk, ona to bowiem była objektem napaści, nie posiadając dachu nad głową, tułała się od wsi do wsi i nocowała przygodnie u dobrych ludzi. Krytycznego dnia G. spędziła noc w Przegini w zagrodzie mieszkańca tej osady Jana Rogoża. Rankiem, kiedy Gajewczykowa opuściła progi domu Rogoża i skierowała się na dalszą wędrówkę napadnięto na nią. Ktoś ogłuszył Gajewczykową kamieniem, następnie przewrócił ją i gniotąc kolanami, zmusił do wydania kilku złotych, które posiadała przy sobie i zbiegł.

Za sprawcą ohydnego napadu wszczęto pościg, który niebawem uwieńczony został rewelacyjnym wynikiem.

Okazało się, że sprawcą napadu na żebraczkę był sam Rogoż, który podpatrzył w mieszkaniu Gajewczykową, kiedy przeliczała pieniądze i wówczas powziął myśl obrabowania jej.

Rogoż stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5. Karę pozbawienia wolności zniżono mu do połowy na zasadzie amnestji.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek, 14 maja.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka 6.50 Programy lokalne. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny dla szkół. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Programy lokalne. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Programy lokalne. 15.30 Koncert muzyki lek. 16.00 Wiosna zwierząt w niewoli. 16.15 Programy lokalne. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Samorząd terytorjalny. 17.15 Koncert ork. kameralnej. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10. Koncert fortepianowy. 18.30 Programy lokalne. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Bunt bajek. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrona przeciwlotniczo - gazowa. 21.00 Teatr Wyobraźni słuch. pt. Operacja. 21.55 Nasze pieśni. 22.00 Koncert. 22.30 Programy lokalne. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Programy lokalne.

KATOWICE.

Czwartek, 14 maja.

6.50 Płyty. 7.30 Program na dzień bieżący. 7.40 Kocert Reprezentocyjnej ork. dętej. 13.15 Płyty. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.25 Życie art. i kult. Śląska. 16.15 Płyty. 18.30 Ku czci Niepokalanej. 22.30 Koncert chóru rewelersów Silesie. 23.05 Skrzynka francuska.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 15 maja.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 7.20 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Programy lokalne 12.25 Kiedy kwitną fjołki. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Z rynku pracy 13.20 Programy lokalne. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Programy lokalne. 15.30 Zofjom w dniu imienin złoży życzenia mała ork. P. R. 16.00 Pogadanka dla chorych. Koncert. 16.45 W murzyńskiej stolicy Montowji. 17.00 Skarby Polski. 17.20 Arje i pieśni. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Programy lokalne. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Pierwszy monolog Symierjana Drucika. 20.10 Czar miłości operetka w 3 aktach. 22.30 Skrzynka techniczna. 22.45 Wiadomości meteorologiczne. 22.50 Muzyka taneczna.

Nowiny radjowe

PRÓBY TELEWIZYJNE W POLSCE

W kilku krajach prowadzone są obecnie intensywne badania nad telewizją. Badania te są niezwykle kosztowne, nic więc dziwnego, że pozwolić sobie na nie mogą tylko kraje, posiadające wielomiljonowe rzesze słuchaczy radjowych jak: Anglja lub Niemcy. Stwierdzić należy, że obecny stan telewizji oraz drożyzna aparatów odbiorczych, mimo wszystkich wysiłków nie pozwoliły jeszcze w żadnym kraju na rozpowszechnienie telewizji i na oddanie jej do użytku publiczności w stanie zadawalającym.

Polskie Radjo, które jest w posiadaniu koncesji Ministerstwa Poczt i Telegrafów na budowanie i używanie urządzeń radjowych, spowodu małej ilości abonentów, nie może sobie pozwolić na luksus pionierskiej pracy w dziedzinie telewizji i musi czekać na udoskonalenie tego wynalazku. Pewne jednak wstępne prace w dziedzinie telewizji są w Polsce przewidziane. Jak się dowiadujemy, w obecnym roku Polskie Radjo przewidziało już w swoim budżecie pewne sumy na eksperymentalne badania telewizyjne.

Jak dalece w sprawach telewizji zachować trzeba ostrożność, świadczy przykład Anglji, gdzie wydano już kilka miljonów złotych na eksperymenty telewizyjne i gdzie telewizji jeszcze wogóle nie wprowadzono, gdyż obrazy otrzymane przy obecnym stanie techniki są zbyt niedokładne.

Zamach samobójczy

Na targu miejskim w Dąbrowie usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej 24-letnia Władysawa Krasoń, bez stałego miejsca zamieszkania. Stan zdrowia desperatki nie budzi obaw. Powód rozpaczliwego kroku narazie nie został ustalony.

Strajk robotników sezonowych w Sosnowcu zlikwidowany

Zatrudnienie znajdzie dalszych 100 bezrobotnych

W dniu wczorajszym zlikwidowany został strajk robotników, zatrudnionych przy robotach finansowanych przez Fundusz Pracy w Sosnowcu.

Rano około 700 osób, rekrutujących się spośród bezrobotnych i strajkujących przybyło przed ratusz sosnowiecki.

Delegacja udała się na konferencję, w której udział wzięli pp.: dyrektor Wojewódzkiego Funduszu Pracy Piwowoński, prezydent Kaczkowski i wiceprezydent Almstaedt.

Delegaci strajkujących i bezrobotnych przedstawili postulaty swych mocodawców.

Po kilkugodzinnej konferencji niektóre żądania sezonowców zostały uwzględnione.

Przed ratuszem delegaci złożyli sprawozdanie z odbytej konferencji.

Dyr. Piwowoński oświadczył delegacji, że będzie interwenjował w Warszawie, aby płaca za dniówkę wynosiła 3.30 zł.

Ostateczną odpowiedź, po interwencji w Warszawie otrzymają sezonowcy w przyszły poniedziałek.

Kobiety, które są zatrudnione przy ciężkich pracach otrzymają takie same wynagrodzenie, jak mężczyźni.

Pozatem pracujący od końca kwietnia otrzymają kwity żywnościowe.

Na konferencji ustalono również, że odrabianie kwitów zostanie czasowo wstrzymane.

Decyzję w tej sprawie wydadzą władze kompetentne w Warszawie.

Wobec takiego załatwienia sprawy **sezonowcy postanowili przerwać strajk do przyszłego wtorku t. j. 19 bm.**

Wówczas bowiem otrzymają ostateczną odpowiedź w sprawie płac dniówkowych.

Po przemówieniach delegatów zgromadzeni w zupełnym spokoju rozeszli się do domów.

W dniu dzisiejszym sezonowcy przystępują normalnie do pracy.

Jak się dowiadujemy, zarząd miejski wysłał w dniu wczorajszym zapotrzebowanie do ekspozytury Funduszu Pracy w Sosnowcu na dalszych 100 ludzi, którzy zostaną w tych dniach zatrudnieni.

KRONIKA

Czwartek 14 Maja

Dziś: Bonifacego
Jutro: Zofji
Wschód słońca: 3.57
Zachód słońca 7.25

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś od godzinie 7-ej wieczorem przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych komedja M. Bałuckiego pt. „Grube ryby".

Jutro o godzinie 8.30 wieczorem teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw", doskonałą komedję S. Kiedrzyńskiego pt. „Życie jest skomplikowane".

—oOo—

KRONIKA OGÓLNA

— **OSOBISTE.** Wicestarosta grodzki w Sosnowcu p. Heynar wyjechał na trzytygodniowy urlop wypoczynkowy.

Prezydent m. Sosnowca p. J. Kaczkowski wrócił z urlopu wypoczynkowego.

Dr. D. Janowski, lekarz urzędników państwowych wrócił z czterotygodniowego urlopu wypoczynkowego.

— **NOWY ZARZĄD AKADEMICKIEGO KOŁA ZAGŁĘBIAN.** Na zwyczajnem walnem zebraniu akademickiego koła zagłębian w Poznaniu odbyły się wybory nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes — Józef Dryjski, wiceprezes Zygmunt Maćkowski, sekretarz Wacław Skalski, skarbnik — Anatol Podstawski, członkowie: Zofja Żakowska, Marja Warońska. Komisja rewizyjna: przewodniczący — Roman Stachura, członkowie: Guido Wittemberg, Leokadja Pietrzykówna. Sąd koleżeński: przewodniczący — Jerzy Lisowski, członkowie: Władysław Żurek, Wacława Kossówna.

— **PORANEK W KINIE „BAJKA".** Związek pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie urządza w niedzielę w sali kina „Bajka" poranek filmowy dla dzieci i starszych.

Dochód z poranku przeznaczono na kolonje letnie dla dzieci rodziców bezrobotnych.

— **MAGISTRAT DĄBROWSKI PRZYSTĄPIŁ DO PRACY NAD ZORGANIZOWANIEM KOLONIJ LETNICH DLA DZIECI** szkół powszechnych z terenu Dąbrowy. Na kolonje letnie magistrat zamierza w bieżącym sezonie letnim wysłać zgórą 200 dzieci.

W bieżącym sezonie letnim zorganizowane zostaną półkolonje dla dzieci rodziców bezrobotnych i niezamożnych.

— **KONCERT OPERA.** Gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu urządza dnia 16 bm. o godz. 19 w auli gimnazjum wieczór artystyczny z współudziałem znanych na terenie Zagłębia dyr. I. Strokowskiej-Faryaszewskiej (śpiew) i prof. konserwatorjum J. Cetnera (skrzypce).

W części drugiej wieczoru wykonają uczenice gimnazjum pod batutą prof. A. Cichonia operę dziecięcą „Taniec kwiatów". Dochód przeznaczony na kolonje letnie. Bilety w cenie od zł. 1 do zł. 2 są do nabycia w kancelarji gimnazjum.

— **PORANEK LMK.** W dniu 17 bm. w kinie „Zagłębie" o godz. 10.30 odbędzie się poranek z następującym programem: a) Występ orkiestry symfonicznej Tow. Przyjaciół Harcerzy, b) Prelekcja o znaczeniu morza. c) Tańce „Marynarzy" i „Rusałek" wykonane przez młodzież szkół powszechnych. d) Film pt. „FPI. Nie Odpowiada". e) Dodatek filmowy „Kubuś Marynarzem"

Z CZELADZI

Nowa linja autobusowa

Od dziś uruchamiają Śląskie Linje Autobusowe linję autobusową na przestrzeni Siemianowice — Będzin przez Bańgów — Czeladź. Odjazd pierwszego autobusu z Siemianowice (kościół) o godzinie 6.28, następnego o 7.28 itd. co godzinę do godziny 20.28, zaś z Będzina z Rynku od godziny 7-ej począwszy, co godzinę. Ostatni autobus odchodzi z Będzina o 21-ej. Autobus ma w Siemianowicach połączenie z autobusem linji Katowice — Siemianowice i linji Siemianowice — Chorzów.

===OOO===

(p) **KRADZIEŻ BIŻUTERJI.** Onegdaj nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Sibenaicha, zam. na Saturnie, skąd skradli różną biżuterję na ogólną sumę 400 zł. W sprawie kradzieży dochodzenie prowadzi policja.

(p) **WYPADEK NA KOP. „SATURN".** Na kop. „Saturn" uległ wypadkowi podczas pracy robotnik Szatan z Czeladzi, który doznał potłuczenia nogi. Szatana przewieziono do szpitala.

(p) **CHORZY W SZPITALU DZIĘKUJĄ ZA RADJO.** W szpitalu czeladzkim zakupiono radjo dla chorych. Wszyscy chorzy za naszem pośrednictwem składają podziękowanie wszystkim ofiarodawcom łącznie z urzędnikami kopalni „Czeladź" oraz kop. „Saturn" za złożenie ofiar na ten cel.

(p) **STRZAŁ W KOŚCIELE.** Onegdaj podczas nabożeństwa żałobnego w kościele czeladzkim licznie zgromadzeni wierni usłyszeli odgłos strzału. W kościele nastąpiło lekkie zamieszanie, ponieważ sądzono, że przypadkowo wystrzelił rewolwer jednemu z oficerów trzymających wartę przy trumnie. Zagadkę wyświetliła dopiero policja.

Okazało się, że wystrzał spowodował niejaki Dąbrowski, który przyszedł do kościoła z korkowcem.

Z ZAWIERCIA

Sytuacja w TAZ pogarsza się

Sytuacja w fabryce T. A. Z., która przez jakiś czas była dość znośna, zaczęła się ostatnio pogarszać. W tych dniach dyrekcja fabryki zawiadomiła robotników przędzalni, że począwszy od 25 bm. praca w obydwuch przędzalniach prowadzona będzie na 4 dni w tygodniu. Pozatem w tkalni, w której pracuje przeszło 100 tkaczów, praca prowadzona jest obecnie również na 4 dni.

Zmniejszenie dni pracy w przędzalniach dyrekcja motywuje brakiem zamówień na przędzę. O ile nie napłyną jakieś większe zamówienia, to może być, że tkalnia w najbliższym czasie zostanie unieruchomiona.

Pozbawił się życia przez poderżnięcie gardła

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych ulicę Warszawską obiegła wiadomość o niezwykłem samobójstwie, którego dokonał jeden z pozamiejscowych żydów. Wiadomość ta okazała się istotnie prawdziwą, gdyż jak stwierdzono, w mieszkaniu Chemji Stahla, zamieszkałego przy ul. Marszałkowskiej o godzinie 10.30 popełnił samobójstwo 51-letni Izaak Lewek Stahl, stale zamieszkały w Porębie pod Zawierciem.

Stahl poderżnął sobie gardło brzytwą i w ciężkich męczarniach w bardzo krótkim czasie wyzionął ducha.

Ustalono, że powodem targnięcia się na życie był silny rozstrój nerwowy, spowodowany złemi warunkami materjalnemi, w jakich ostatnio znalazł się Stahl.

===OOO===

(z) **Z ŻYCIA TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO „LIRA".** Przez lat kilkanaście dyrygentem miejscowego towarzystwa śpiewaczego „Lira" był p. Kazimierz Czapla, znany tu ze swej ruchliwej i owocnej pracy na niwie krzewienia pieśni polskiej. Przed półtora rokiem p. Czapla stanowisko to opuścił, a chór stracił na tem b. wiele. W tych dniach p. Czapla kierownictwo chóru objął spowrotem.

Zaznaczyć należy, że „Lira" jest na tutejszym terenie bardzo ruchliwem towarzystwem śpiewaczem i bierze ona udział nietylko we wszystkich imprezach o charakterze publiczno - społecznym, ale również b. chętnie i bezinteresownie śpiewa na wszystkich uroczystych nabożeństwach.

(z) **BEZROBOTNI PRZED MAGISTRATEM.** Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zebrało się pod magistratem około 150 bezrobotnych, którzy dotąd nie zostali jeszcze przez zarząd miejski zatrudnieni. Byli to przeważnie żywiciele mniejszych rodzin, gdyż żywiciele większych rodzin zostali już przeważnie zatrudnieni. Bezrobotni wybrali delegację, którą przyjął wiceprezydent W. Góralczyk. Delegacja przedstawiwszy ciężką sytuację bezrobotnych, pozostających do tej pory bez pracy, prosiła prezydenta, aby czynił starania o jaknajszybsze rozszerzenie robót. W odpowiedzi na to wiceprezydent Góralczyk oświadczył delegacji, **że jeszcze w tym tygodniu przyjęta zostanie do pracy nowa partja bezrobotnych, licząca 200 osób.**

Pocieszającą tę wiadomość delegacja powtórzyła swym mocodawcom, oczekującym na nich pod magistratem. Po przyjęciu oświadczenia delegacji, bezrobotni w zupełnym spokoju rozeszli się do domów.

— ZARZĄD KOŁA Z. O. R. w SOSNOWCU podaje do wiadomości, iż zgłoszenia do związku przyjmuje i udziela wyczerpujących informacji sekretarz koła por. rez. M. Korzeniowski (Księgarnia „Polonja" Hale Rozwoju, tel. 5-36) codziennie od godz. 9 do 19-ej. Zarząd.

——oOo——

Zebrania

Zarząd Stow. Samopomocy Kobiet, oddział w Sosnowcu zaprasza wszystkie członkinie i sympatyczki na akademję żałobną ku czci Marszałka w dniu dzisiejszym o godz. 19 w lokalu własnym w domu społecznym, ul. Żytnia 10, pokój nr. 17. Prosimy o liczne przybycie.

* * *

Dziś o godz. 18-ej w sali posiedzeń sejmiku starostwa w Będzinie odbędzie się walne zebranie Tow. Tatrzańskiego, oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Porządek obrad zapowiada między innemi wybory władz towarzystwa.

——oOo——

Tragiczny krok ucznia

W dniu 11 bm. w godzinach popołudniowych na oczach licznych przechodniów pod „trójkątem" w Mysłowicach, rzucił się do rzeki uczeń mniej więcej 17-letni.

Natychmiastowa pomoc okazała się bezskuteczna, gdyż głębia rzeki pochłonęła ofiarę.

Samobójca prawdopodobnie pochodzi ze Sosnowca. Nazwiska dotąd nie ustalono.

Kradzieże

Onegdaj nieznani sprawcy skradli z mieszkania Mojżesza Rozencwajga w Sosnowcu przy ul. Wspólnej 12, różną garderobę i biżuterję, ogólnej wartości 1220 zł.

Nieznani złodzieje dokonali kradzieży w mieszkaniu Kałmy Brynera, zamieszkałego w Będzinie przy ul. Podwale 9.

Łupem złodziei padło 160 zł. w gotówce, 2 kapy pluszowe i obrus, ogólnej wartości 240 zł.

Smierć w łaźni

Onegdajszej nocy w łaźni kopalni Renard w Sosnowcu zmarł nagle górnik 51-letni Józef Kudera, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Dańdowskiej 6. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek anewryzmu serca. Zwłoki przewieziono do kostnicy ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

——o-O-o——

Ofiary

Zebrane w Miejskiej Stacji Opieki nad dziećmi w Dąbrowie zł. 5.80 składa się dla T-wa Przyjaciół Szpitala dla dzieci w Zagłębiu Dąbrowskiem.

——o-O-o——

Sen za 50 tysięcy złotych

Bezsenność — straszna choroba miljonera

We wszystkich indyjskich i angielskich gazetach, wychodzących w Indjah, ukazało się pewnego dnia następujące ogłoszenie:

Temu, kto poleci mi sposób, dzięki któremu będę mógl zasnąć, ofiaruję [illegible]000 funtów. Gdy poda mi sposób, który będzie wywierał skutek na dłuższy okres czasu, uczynię go bogatym i szczęśliwym. Rai Bahadur Bajoria Lucknow".

Pewien dziennikarz angielski przebywający w Indjach, nie chciał wierzyć w prawdziwość ogłoszenia i udał się do Lucknow, by na miejscu sprawdzić tę wiadomość.

Służący opowiadział mu, dlaczego umieszczono powyższe ogłoszenie w gazetach.

Rai Bahadur Bajoria, który jest posiadaczem ziemskim, wielkim kupcem i poważną osobistością w kołach indyjskich, pewnego razu zachorował na grypę. Szybko wrócił do zdrowia, choroba jednak pozostawiła po sobie ślady — prześladowała go bezsenność.

Próbował różnych środków, lecz nic nie pomogło.

—Pokonać bezsenność można przecież w bardzo łatwy sposób — oświadczył dziennikarz, gdy kamerdyner skończył swą opowieść. — Niech Bahadur wypije przed udaniem się na spoczynek szklankę whisky z sodą, lub zażyje pastylkę adyliny, aspiryny, lub niech zrobi sobie zastrzyk.

— To nie może być wzięte pod uwagę — odparł służący — ponieważ Rai Bahadur Bajoria jest wierzącym hindusem i przestrzega przepisów religijnych.

Nie wolno mu pić alkoholu, ani zażywać pewnych pokarmów. Nie wolno mu nawet zażywać europejskich lekarstw.

Następnie kamerdyner opowiedział dziennikarzowi, że ogłoszenie w gazecie odbiło się głośnem echem w całym świecie. W ciągu krótkiego czasu ponad 15.000 listów napłynęło z Chin, z Haiti, Kanady, Ameryki Północnej, Anglji, Niemiec, Rosji, Portugalji, Hiszpanji, Grecji, Egiptu i Szwecji.

Kamerdyner zaprowadził dziennikarza do sali, gdzie znajdowała się nadeszła korespondencja.

Stosy listów leżały porozrzucane na stołach, krzesłach i skrzyniach. Co dziennie poczta przynosi setki nowych bezwartościowych rad.

Z OLKUSZA

(o) **BURZA GRADOWA W OLKUSKIEM.** Około godz. 5-ej popoł. nad Olkuszem i okolicą przeszła gwałtowna burza gradowa z wyładowaniami elektrycznemi. Ulewa i grad, dochodzący do wielkości orzecha laskowego, poczyniły znaczne szkody w polach i ogrodach.

Niżej położone grunta zostały zalane, również w niektórych domach woda dostała się do suteryn.

(o) **NIEZGODNI SĄSIEDZI W OTOLI.** Na tle sporu o studnię wynikła onegdaj krwawa bójka we wsi Otola, gm. Żarnowiec pomiędzy rodziną Kucharskich i Czechów. Podczas bójki, w której brało udział kilka osób z każdej strony, odniosło lżejsze obrażenia parę osób. Ciężkiemu uszkodzeniu ciała uległ Franciszek Czech, którego odwieziono do szpitala.

(o) **MAŁY ROBINZON.** Przed tygodniem opuścił dom rodzicielski w Bolesławiu, 14-letni Mieczysław Gołąb, uczeń II klasy gimnazjum olkuskiego i do tej pory nie wrócił. Chłopiec ubrany był w mundurek uczniowski.

Zrozpaczeni rodzice proszą o udzielenie wiadomości o synu za pośrednictwem najbliższego posterunku. W rozmowie z kolegami, chłopiec wyraził chęć udania się do Bydgoszczy, celem wstąpienia do szkoły wojskowej.

PECHOWIEC

— Pan Władysław Łopatka, odpoczywając pewnego razu na ławce na skwerku uszczypnął nagle poniżej pleców siedzącą obok niewiastę.

Niewiasta owa (była nią pani Agata Gwiazdowska) krzyknęła naturalnie przeraźliwie i wezwała policjanta, wskutek czego pan Władysław znalazł się we właściwym czasie przed obliczem sądu grodzkiego.

— Pechowiec jestem, proszę sądu — tłumaczył się pan Władysław na rozprawie. — Od maleńkości nieszczęście mnie prześladuje. Już jako noworodek kapowałem, co mie czeka, i byłbym wcale na świat nie przyszedł, ale cóż? Nie miałem innego wyjścia.

O famielji mojej to nawet szkoda gadać. Ojciec nieznany żołnierz był, matka także samo, a siostra dobroczynnością się zajmuje i rodowi męskiemu ulgę przynosi.

Brata mam coprawda, któren karjerę zrobił i na uniwersytecie na lekarskiem wydziale się znajduje, ale w słoiku, panie sędzio, ponieważ że się z dwiema głowamy urodził.

Czyli że samotny jestem takiem sposobem.

Więc kiedym tak trukniety na skwierku na ławce siedział i życie swoje pechowe rozpamiętywał, to zła krew mnie zalewała. Czułem, że muszę te złość na kimś wyładować — a nie miałem na kim. I dlatego nieznane panią Gwiazdowską w piecy uszczypłem.

Sąd skazał pana Łopatkę na 10 dni aresztu.

Czy wiecie że...

Tunel przebity przez górę św. Gotarda jest nadal mimo swego 55-letniego istnienia najdłuższym tunelem na świecie. Ułatwia on szybkie połączenie między Szwajcarją, a Italją.

* * *

Najdokładniejszą wagę, zbudowaną do celów naukowych określa nawet ciężar drobnego proszku. Gdy na jej szalkach położy się dwie o równej wadze kartki tektury i na jednej z nich narysuje się atramentem małą kreskę — szalka z tą kartką przeważy.

* * *

Pomiędzy Rzymem a Tovoli kursuje trzypiętrowy autobus, mogący pomieścić 90 pasażerów i 200 kilogramów bagaży. Znajduje się w nim również przedział dla palących oraz klatka dla przewozenia psów. Jeździ ze średnią szybkością 45 klm. na godzinę. Jest to największy autobus, oddany do użytku publicznego.

* * *

W Besarabji panuje głód. Również wskutek braku chleba i mąki, a dalej — paszy — niema na czem karmić bydło. Żywi się je w najlepszym razie łodygami kukurydzy.

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ — PERŁĄ UZDROWISK ŚLĄSKICH.

Znane w całej Polsce zdrojowisko podbeskidzkie Jastrzębie - Zdrój istniejące od 77 lat zgórą zdobyło sobie zasłużone miano perły uzdrowisk śląskich dzięki wyjątkowym walorom klimatyczno - terenowym oraz nieprzeciętnym walorom leczniczym swej radoaktywnej solanki jodobromowej, budzącej zainteresowanie najszerszych sfer lekarskich. Miarą tego zainteresowania są liczne sprawozdania i publikacje fachowo - lekarskie, balneologiczne oraz badania Polskiego Instytutu Farmaceutycznego w Warszawie z roku 1925 przeprowadzone przez wybitnego fachowca radjologa na miarę europejską prof. D-ra L. Wartensteina oraz pp. Bartnicką i Baczyka, a ogłoszone w Sprawozdaniach Państw. Instytutu Farmaceutycznego w roku 1926. Badania te wykazały silna zawartość radu w solance jastrzębskiej (4. J. Machego) oraz całego szeregu soli o wielkiej sile leczniczej. — Solanka jodobromowa jastrzębska używana do kąpieli, picia i wziewania regeneruje dzięki swej radoaktywności organizm, lecząc całą skalę schorzeń na tle wadliwej przemiany materji. Kąpiele borowinowe z własnych bogatych pokładów, stanowią ważny środek leczniczy. Drogi asfaltowane, wodociągi, kanalizacja, elektryczność w każdym domu, place ozdobione kwiatami, szereg nowoczesnych budowli z bieżącą wodą, nadają zdrojowisku charakter wybitnie zachodnio - europejski, komfortu i wygody. Szereg zasadniczych inwestycji przeprowadzonych w ub. roku np. gruntowna, bardzo gustowna przebudowa parku zdrojowego zmieniło radykalnie wygląd zewnętrzny Zdroju.

Malowniczość położenia u podnóża Beskidów, niziny, łagodny klimat, idealne warunki terenowe dla sercowo chorych, kojąca nerwy atmosfera spokoju i ciszy owiana zapachem szpilkowych lasów, dodają blasku tej prawdziwej perle uzdrowisk śląskich, ściągając dzięki niezwykle obniżonym kuracjom ryczałtowym, do słonecznego Jastrzębia-Zdroju najszersze koła tysięcy kuracjuszy z całej Polski, spieszących po świeży zapas sił.

Z KIELC

(k) **AWANS STAROSTY POWIATOWEGO.** Jak nam donoszą, dotychczasowy starosta powiatowy w Kielcach p. Porembalski mianowany został starostą grodzkim we Lwowie, na miejsce ustępującego starosty Protasiewicza.

(k) **ZNIESIONE OPŁATY MOSTOWE.** Wojewoda kielecki dr. Władysław Dziadosz zarządził zniesienie opłat, pobieranych za przechód pieszych na mostach w Annopolu, Sandomierzu i Szczucinie.

Zdniem 1 czerwca br. zniesione będą także opłaty za przejadz wszelkich pojazdów.

Z Polski przywieziono do Marokka w 1934 roku 266 ton ziemniaków na sumę 112 tys. fr. fr., a w r. 1935 — 342 ton wartości 148 tys. fr. fr. Wagowo eksport w 1936 roku do Marokka wykazał w stosunku do roku 1934 wzrost eksportu polskich ziemniaków o przeszło 28 pr.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

242.

— Na tym samym okręcie—mówił doktór dalej — spotkałem pewnego Kanadyjczyka, który dał mi poznać rzecz najbardziej zadziwiającą, jaką kiedykolwiek poznałem.

— Cóż to takiego?

— Płyn, który Indjanie nazywają Likierem mowy, a jaki dorównywa w działaniu płynowi Jawa, otrzymywanemu z wyciągu Pohou-upas.

— Tak... tak. Znam to — rzekł Ireneusz Bosse. — Słyszałem o skutkach tego płynu, jaki zmusza do zeznań, najbardziej upczywych ludzi. Sądziłem jednak, że jego cudowne skutki są tylko bajką, używaną w melodramach

— Mylisz się pan w tym względzie panie Bosse.

— Tak pan sądzisz?

— Więcej niż sądzę.. jestem tego pewny.

— Robiłeś pan z nim doświadczenia?

— Po kilkatrotnie, a zawsze ze skutkiem pożądanym.

— Przestaję więc być niedowiarkiem. I cóż doktorze, przywiozłeś zapewne z Ameryki, wiele odkryć naukowych? — pytał dalej Bosse.

— Poznałem niektóre rośliny, nie zamieszczone we francuzkiej medycynie, a posiadające nizaprzeczenie wysoką wartość działania.

— I używasz tych roślin?

— Ilekroć razy wymagają tego okoliczności.

— Jak długo pan w naszym kraju pozostaniesz?

— Przybyłem na kilka dni tylko, by widzieć się z chorą mą siortrą, a korzystając z tego pobytu, wypoczywam sobie, jak pan widzisz.

— Zatem dopóki pozostaniesz, doktorze, w Bois-le-Roi, odwiedzaj nas proszę codziennie. Będziemy mówili o pięknej tej Ameryce, którą kocham, lecz w której jednak nie chciałbym umierać.

— Przyrzekam panu z przyjemnością me odwiedziny.

Dwie młode panienki podniosły się tak, jak ich matka.

— Dziaduniu! — wyrzecze starsza z dziewczynek — czas nam będzie może powracać, pora obiadowa się zbliża.

— Zresztą — dodał doktór — wilgoć wieczorna w lesie źle może oddziałać na pańskie zdrowie. Wracaj do mieszkania, radzę ci szczerze.

— Podaj mi więc rękę, mój bracie, trudno mi wstać z miejsca, nie jestem lekkim i rzeźwym jak niegdyś.

Doktór, dopomógłszy podnieść się starcowi, podał mu ramię, na którem tenże wsparłszy się, szedł naprzód, wiodąc za sobą córkę z dwiema wnuczkami.

Ireneusz Bosse, były agent policji zamieszkiwał w małym domku wiejskim w Bois-le Roi, nad brzegiem Sekwany.

We drzwiach, doktór powierzywszy go opiece córki i wnuczki, oddalił się. Idąc drożyną, kręto sunącą nad rzeką, mijał oberżę, zwaną Domkiem myśliwych, gdy przemówiła doń stojąca w progu właścicielka.

— Jakże się miewa pańska siostra, panie doktorze?

— Lepiej... dziękuję pani... jest bliską wyzdrowienia.

— Zatem pan nas wkrótce opuści?

— Za dni kilka odjechać będzie mi trzeba.

Tu skłonił się, idąc w swą drogę.

Owidjusz wracał zarówno po krótkiej przechadzce. Rozmyślał, usiłując przypomnić sobie, gdzie i kiedy widział dwóch mężczyzn, rozmawiających pod dębem. Gdy podszedł ku temu miejscu, nie zastał tam już nikogo. Jednocześnie dobiegł go świst lokomotywy, co oznajmiało przybycie pociągu z Paryża.

Przyśpieszył kroku, aby powitać Amandę.

Robotnica ze szwalni pani Augusty, wysiadła z wagonu pierwszej klasy, zalotnie i strojno ubrana. Miała wraz z sobą zawiniątko znacznej objętości, które oddala posługującemu.

— Znalazłeś coś odpowiedniego? — spytała, podając rękę mniemanemu baronowi de Reiss.

— Zobaczysz za chwilę.

— A obiad?

— Oczekuje nas.

— Czółno?

— Posiadają ich aż sześć w oberży, wybierzesz, które zechcesz.

Za kilka minut Soliveau wraz ze swą towarzyszką przybył do oberży. Położono nakrycia. Owidjusz zlecił służącemu, aby przyniósł ze stacji bagaż i zaniósł takowy do willi Róż.

— Co to jest willa Róż? — zapytała Amanda.

— Domek, który zajmiemy.

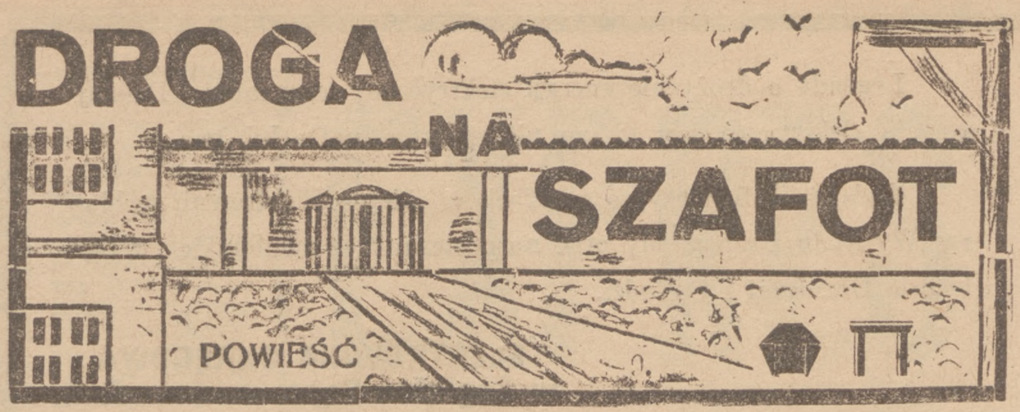
— Idźmy tam coprędzej.

Owidjusz, wziąwszy klucze, poprowadził Amandę.

III.

— Ach! jak tu pięknie! — wołała w zachwycie. — Będziemy jak u siebie. Lecz w jakiż sposób urządzić się ze śniadaniami i obiadem?

(c. d. n.)



96.

Chłopiec, wsunąwszy w kieszeń medalik zeskoczył z siedzenia, podczas gdy koledzy Eugeniusza Loiseau wysiadali zarówno.

Właściciel zakładu, posłyszawszy turkot zajeżdżającego powozu, wybiegł przed dom.

— Wesele powraca? — zapytał.

— Tak, panie... — odparł Misticot — polecono mi jako drużbie jechać wprzód dla sprawdzenia, czy jest wszystko gotowe na przyjęcie gości i dla rozdzielenia miejsc przybywającym.

XXVI.

— Punktualność jest moją, panie, dewizą... — rzekł z dumą restaurator. — Czekam na orszak weselny... Przygotowałem kartki dla zapisania nazwisk... Masz pan przy sobie listę zaproszonych?

— Tak... — odrzekł chłopiec. — Natychmiast zajmię się tą pracą.

— Proszę pójść za mną.

Tu gospodarz wpprowadził chłopca do wielkiej sali, gdzie stał stół nakryty.

Arnold Desvignes z serwetą pod lewem ramieniem, przybrany we frak i biały krawat, jak lokaj z pierwszorzędnej restaracji, stał przy drzwiach, oczekując.

Zadrżał, spostrzegłszy Misticota, którego poznał za pierwszem spojrzeniem.

— Znów ten chłopiec... wyszepnął. — Szczęściem, iż zmieniłem się do niepoznania.

— Oto wytworny służący... — rzekł restaurator, wskazując na Arnolda; — oddaję go do pańskiej dyspozycji. Poznaczaj pan z nim miejsca dla każdego. Ja do kuchni pójść muszę.

— Dobrze.

— Służący ten nazywa się Dezyderjusz.

Tu odszedł, pozostawiwszy Misticota z Arnoldem.

— Jestem na pańskie rozkazy... — rzekł ten ostatni, rzuciwszy okiem w zwierciadło dla upewnienia się, czy w jego postaci coś zdradzićby go nie mogło.

— Ha! ha! — zaśmiał się głośno Misticot; — nie jesteś już bracie, niestety, młodym, jak widzę... mimo całego szyku, jaki sobie chcesz nadać... Zdradzają twój wiek siwiejące nieco faworyty. Czy umiesz pisać?

— Bardzo wprawnie.

— A zatem usiądź tu i pisz na kartkach nazwiska, jakie ci podyktuję... Śpieszmy się... mało nam czasu pozostaje.

— Załatwimy to w ciągu trzech minut — odrzekł mniemamy Dezyderjusz, maczając pióro w kałamarzu.

Misticot dyktował nazwiska. Arnold na kartkach je zapisywał.

— Ależ ty piszesz wytwornie! — zawołał chłopiec — właściwsze dla ciebie miejsce byłoby w biurze, niż przy talerzach w restauracji.

W parę minut ukończyli robotę.

— Teraz rozdzielmy miejsca.. — rzekł Misticot, biorąc kartki i kładąc je przy każdem nakryciu. — Najprzód nowozamężna i jej małżonek, jedno naprzeciw drugiego, na honorowych miejscach. Po lewej stronie nowozamężnej stary Piotr Beraud; po prawej bankier Verrière. Dalej panna Aniela Verriere. Następnie wdowa Perrot.. jej ciotka.. dla wieku poszanowanie. Obok panny Verriere pan Vandame... oficer artylerji. Tak mi się coś zdaje, że to im będzie przyjemnem obojgu. Obok bankiera Verriere panna Melanja Gauthier. Wdowa Ferron obok ojca Beraud. Pogodzą się oboje co do wysuszania kieliszków.

I tak kolejno kładł kartki przy każdem nakryciu.

— Tak więc... — myślał Arnold Desvignes — poznam nietylko nazwiska, lecz i postacie całej rodziny Edmunda Beraud. Nie wychodząc z tej sali, będę ich mógł doskonale obserwować, wystudjować wady i charakter każdego, co mi ułatwi znakomicie rozwinięcie dalszych mych planów.

Dokonawszy podziału miejsc, Misticot wyszedł przed dom, oczekując tam przybycia weselnego orszaku.

— Byłem pewien, że mnie nie pozna... — wyrzekł mniemany Dezederjusz, spoglądając za nim. — Nie mam się czego obawiać.

— A zatem usiądź i pisz na kartsprzedał medalik. Nie mam się czego obawiać .

I uspokojony, myślał jedynie o służbie, jaką miał kierować, mając pod swemi rozkazami dwóch młodszych lokajów.

Zaturkotały koła przed domem; rżenie koni słyszeć się dało.

Przybył orszak weselny.

Humor powstał w całym budynku.

Misticot biegał, wprowadzając damy do małego gabinetu, przeznaczonego dla nich na składanie tam szalów, okryć i książek do nabożeństwa.

Następnie zbliżył się do Anieli Verriere.

— Ani w merostwie, ani w kościele — rzekł — nie zdołałem złożyć mego uszanowania. Racz pani wybaczyć. Nie z mojej to winy. Pamiętam jak pani dobrą dla mnie się okazałaś... Serce moje jest przepełnine wdzięcznością!..

— Prosiłam cię, ażebyś przyszedł do nas do pałacu — odrzekła panna Verriere. — Dlaczegoś tego nie uczynił?

— Nie śmiałem...

— To źle,, źle bardzo. Chcę, aby cię mój ojciec poznał. Może to być z pożytkiem dla ciebie. Korzystając z naszego dzisiejszego spotkania, przedstawię cię jemu, przemówiwszy za tobą.

— Jakże mam pani dziękować za tyle łaski?

Jednocześnie wzywano drużbę na wszystkie strony.

Misticot musiał odejść, przerwawszy rozmowę.

W kilka minut później, wszedłszy do salonu, w którym siedzieli zebrani, wygłosił uroczystym tonem:

— Panowie i panie, śniadanie na stole! Panowie, raczcie damy poprowadzić.

Za chwilę wszyscy zasiedli przy stole na miejscach oznaczonych imiennemi kartkmi.

Desvignes na widok wchodzącej Anieli uczuł, iż mu się myśli w głowie mięszają, a krew w żyłach płonie.

Dzięwczę to, którego wspomnienie dręczyło go bezustannie, którego obraz przesuwał się wciąż przed jego oczyma we śnie i na jawie, wydało mu się obecnie sto razy piękniejszy niż w czasie owej podróży z Marsylji do Paryża. Obrzucił spojrzeniem pełnem nienawiści siedzącego przy niej oficera artylerji.

(d. c. n.)

Włoskie trzaśnięcie drzwiami

Delegaci Włoch opuścili Genewę

Genewa miała onegdaj znów swą sensację: Włosi, którzy już w poniedziałek odmówili zasiadania przy jednym stole z delegatem Abisynji, wyjechali na rozkaz Mussoliniego z Genewy. Obrazili się. że do stołu obrad dopuszczono p. Wolde Mariama, którego uważają za „człowieka prywatnego“ i że pozwolono mu mówić w imieniu Abisynji. Abisynja to my — twierdzą Włosi.

Mussolini wie, że Anglja nie zdobędzie się na żaden energiczny gest, bo jest niezdolna do wojny. Nie ma więc czego się bać i może nawet przeciągać strunę, może naigrywać się i z Anglji i z Ligi...

Zresztą doświadczenie ostatnich miesięcy uczy, że Mussolini ma rację. Rzucił wyzwanie Anglji i Lidze rozpoczynając wojnę, a nic mu nie zrobiono. Ryzykował i wygrał. Tak samo Hitler: ryzykował wiele, rzucając wyzwanie Francji i wygrał. Dlaczegóż więc Duce nie miałby dalej stosować tej metody?

Charakterystycznem jest jednak, że Włochy nadal pozostają w Lidze, choć od miesięcy grożą wystąpieniem z niej.

Wszystko przemawia za tem, że i obecnie nie opuszczą Ligi. Wygodnie im jest bowiem straszyć w ten sposób Anglję i Francję, a jeśliby wykonali groźbę nie mieliby juz czem straszyć.

Tak więc onegdajszy gest włoski jest głównie manifestacją, a bynajmniej nie zapowiedzią zerwania Włoch z Genewą.

Jasnem jest, że sankcyj, które są coaz bardziej niepopularne, nie da się utrzymać, że Liga nie może mieć za członka państwa, które przestało istnieć. Ale jak pogodzić się z faktem dokonanym, jak zlikwidować przeszłość? Na to pytanie niema odpowiedzi.

Tymczasem raz jeszcze szukano ratunku w odroczeniu. Byle zyskać parę tygodni czasu! Ale w końcu trzeba będzie jednak coś zdecydować...

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU LEKARZY PAŃSTWA POLSKIEGO.

W Warszawie w dniu 17 bm. odbędzie się 17-te walne zebranie związku lekarzy państwa Polskiego w sali Resursy Obywatelskiej.

Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie władz, wnioski zarządu głównego oraz okręgów i członków, wybory władz związku.

ZE SPORTU

Przed występem drużyny angielskiej Chelsei w Polsce

Pociągi popularne do Krakowa

Pomimo, iż jeszcze nas dzieli kilkanaście dni od występów słynnej drużyny angielskiej Chelsei w Krakowie, zainteresowanie temi zawodami przewyższa wszystko, co dotąd widzieliśmy w Krakowie. Wszystkie niemal trybuny już zostały rozkupione tak, iż Towarzystwo Sportowe Wisła czuje się zmuszone rozbudować swoją trybunę, a ponadto dostawić setki krzeseł na bieżnię.

Tak samo olbrzymi pokup jest na miejsca stojące, gdyż każdy już się orjentuje, iż niezależnie od ceny biletów, którą oznaczono przy kasie na 3 zł., uchodzi za pewnik,iż wszystkie bilety zostaną wykupione ponieważ boisko Wisły może pomieścić tylko około 10,000 widzów.

Zjazd z prowincji zapowiada się niezwykle licznie, dyrekcja kolei uruchamia pięć pociągów popularnych na ten dzień do Krakowa, szczególnie z Górnego Śląska, Bielska, Żywca, Oświęcimia, Chrzanowa, Rzeszowa, Tarnowa, Sosnowca, Wadewic, itp. Pragnący zakupić bilety, winni uczynić to najwcześniej i zaopatrzyć się w nie w oddziałach „Orbisu“ lub biura podróży Cooka, gdyż zachodzi wielkie prawdopodobieństwo, iż biletów nie dostaną.

Niemniejsze zainteresowanie panuje dookoła meczu w Warszawie, dokąd wybiera się również wielka ilość ósob z innych znowu stron Polski.

Spływ do Bałtyku

Tegoroczny spływ do morza będzie zorganizowany przez Ligę Morską i Kolonjalną w ramach programu „Święta Morza“ i zostanie skierowany z wód całej Polski Wisłą do Gdańska i Gdyni — podobnie, jak w 1933 i 1934 r. Zasadniczą zmianą tego spływu będzie sposób jego przeprowadzenia: wszyscy jego uczestnicy wyruszą ze swych punktów początkowych jednocześnie, tj. rano dnia 28 czerwca, a Gdańsk i Gdynię będą osiągać w różnych terminach — zależne od długości swych tras. W ten sposób uniknie się większego natłoku na dolnej Wiśle, dzięki czemu najważniejsza sprawa wyżywienia i zakwaterowania nie będzie stwarzać żadnych utrudnień dla miejscowości, przez które przepłyną wszyscy uczestnicy. równocześnie stanie się uproszczoną organizacja powrotu do domu uczestników, którzy w mniejszych grupach będą dopływać do morza, gdzie otrzymają karty uczestnictwa na przejazd do miejsc swego zamieszkania.

W tak pomyślnych warunkach uczestnicy spływu będą mieli pełną swobodę posuwania się i doboru etapów — a zarazem unikną tych wszystkich kłopotów i przykrości, jakie wywołuje masowość, zwłaszcza, że organa Kierownictwa Spływu obsadzą we właściwym okresie czasu wszystkie główne miejscowości na środkowej i dolnej Wiśle.

Szczegóły programu i regulaminu spływu będą wkrótce podane do wiadomości.

EIBG KOLARSKI BELWEDER — SOWINIEC.

Onegdaj rano nastąpił start sztafetowy biegu kolarskiego, zorganizowanego przez „Iskrę“ na trasie Warszawa — Kraków. dla przewieznienia ziemi z dziedzińca Belwederu na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Pobranie ziemi nastąpiło bezpośrednio przed startem. Bieg dzieli się na następujące etapy: Warszawa — Radom — Kielce — Jedrzejów — Miechów — Kraków. W biegu biorą udział następujące drużyny warszawskie: Iskra Skoda. W. T. C., Fort Bema, Warszawianka, OKS

BIEG O MISTRZOSTWO PIASKÓW.

17 bm. miejski komitet PW. i WF. w Czeladzi urządza bieg uliczny dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych na przestrzeni 3 klm. o tytuł mistrza Piasków. Zgłoszenia należy kierować na ręce p. Iżyckiego w magistracie.

Zbiórka zawodników o godz. 10 rano w parku na Piaskach.

Szkolne zawody piłkarskie w Sosnowcu

Wczoraj na boisku PW. i WF. w Sosnowcu odbył się mecz piłki nożnej między reprezentacjami szkolnemi Dąbrowy i Będzina a Sosnowcem z wynikiem 2:2.

Wynik meczu obrazuje przebieg gry. Sędziował uczeń szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie p. Baran. Z zadania swego wywiązał się b. dobrze.

Z obu reprezentacyj zostanie wyłoniona reprezentacja Zagłębia Dąbr., która w nadchodzącą niedzielę zmierzy się prawdopodobnie z reprezentacją Śląska.

Gra przerwana była wskutek deszczu. Bramki dla Sosnowca zdobyli: Bigaj i Dudek, dla Dąbrowy — Kulawik.

Drużyna Sosnowca grała więcej zespołowo, natomiast gracze Dąbrowy inicjowali ataki samodzielnie. Zainteresowanie zawodami wskutek niepogody słabe.

WYDZIAŁ SPRAW SĘDZIÓW PZPN-u ZORGANIZOWANY,

Sprawa organizacji wydziałów spraw sędziowskich przy okr. zw. Piłki Nożnej postąpiła ostatnio bardzo znacznie naprzód, gdyż ciągle zgłaszają się pozostali jeszcze przy PKS sędziowie.

Zarząd PZPN stosuje tu jednak zasadę indywidualnego przyjmowania na wniosek okręgowego WSS., gdyż w myśl poprzedniej uchwały jedynie do 15 kwietnia można było się zgłaszać bez ograniczeń. Obecnie nie mogą być stosowane przyjęcia zbiorowe.

Dowiadujemy się, że główny zarząd łódzkiego kolegjum sędziów w osobie swego przedstawiciela p. Biry z Łodzi zwrócił się do PZPN z propozycją omówienia warunków ostatecznej likwidacji PKS. dotychczas jednak zarząd PZPN nie powziął w tej sprawie decyzji.

× **WYŚCIG BERLIN — WARSZAWA SKRÓCONY O JEDEN DZIEŃ** Na propozycję Niemieckiego Zw. Kolarskiego zarząd Pol. Zw. Tow. Kolarskich zgodził się na zmianę regulaminu III-go wyścigu kolarskiego Berlin — Warszawa w ten sposób, że przerwa jednodniowa w Poznaniu zostaje skasowana, wobec czego bieg rozegrany zostanie w czasie od 14 — 19 września, a nie jak poprzednio projektowano 14 — 20 września.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO KONTO P. K. O. 13-13

Wesoły Kącik



BEZ KOMENTARZY...

ON POŚCI.

— Co, pan je mięso? A ja myślałem, że pan jest wegetarjaninem?

— Jestem nim! Ale dzisiaj poszczę!

KINOMANKA.

— O, film z Clark'em Gable? Nie pójdę, nie znoszę go. Nie odpowiada na moje listy.

LOGIKA DZIECKA.

Małemu Jasiowi wypadają zęby.

— Nie mart się, Jasiu — mówi matka — to są mleczne ząbki.

— Mamusiu, a czy po tych mlecznych ząbkach będę miał kawowe ząbki?

kalne. 15.15. Wiadomości o eksporcie pol-

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

Służąca z dobrem gotowaniem potrzebna, świadectwa wymagane. Sosnowiec, Modrzejowska 39 m. 14.

POTRZEBA 2 pomocników fryzjerskich. Ciepła 8 róg Rybnej. Zakład fryzjerski.

KUCHARKĘ restauracyjną i kelnerki poszukuje Kawiarnia „Europa" Sosnowiec

POMOCNIK piekarski potrzebny. Szczakowa Cementownia, Piekarnia „Przyszłość".

KUPNO I SPRZEDAŻ

GILZY do papierosów „SERWUS — PASCHALSKIEGO" kosztują tylko pięć groszy pudełko, a w gatunku pierwszorzędne.

LEICĘ używaną lub podobny aparat fotograficzny kupię. Zgłoszenia listowne do administracji „Zaraz".

MOTOR elektryczny 5 K. M. kupimy.— Telefon Sosnowiec 1-15.

SZMALEC pierwszej jakości do sprzedania. Hurtowa cena zł. 1.60 w firmie „Zagłębianka" Sosnowiec, Narutowicza 19.

WAPNO budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 20.

LOKALE

DO wynajęcia pokój umeblowany z wygodami Sosnowiec, Piłsudskiego 25, Peucker.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SZCZEPANOWI WRÓBLOWI skradziono dowód osobisty oraz książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

ŁUKASIK JÓZEF zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, którą unieważniam.

RÓŻNE

OŚWIADCZENIE. Niniejszem oświadczam, że ogłoszenie zamieszczone w „Expresie Zagłębia" w dniu 10 maja przez byłego mojego męża Włodzimierza Nowaczenkę, syna Aleksandra i Katarzyny Nowaczenków, zamieszkałych w Zawierciu, Piaskowa Nr. 37, jest zwykłym złośliwym paszkwilem. Oświadczam, że poruszoną w tem ogłoszeniu kwestję niemoralnego prowadzenia się skierowałam na drogę sądową. Zofja Nowaczenko, Zawiercie.

ZA długi żony mojej Wandy z Rakowskich nie odpowiadam i płacić nie będę. Stefan Krzyżak.

PRZYBŁĄKAŁ się pies maści szarej, znajduje się Sosnowiec, Zielona 1.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski